

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 61143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. — 20 kwartałnie mk. 60. — rocznie mk. 240. —

Cena numeru pojedynczego 1 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz. Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nakłady mk. 2.00, wyższe 2.50 to za wiersz petiowy jednolitej.

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30 Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drataj.

Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyktando Fr. Rybkowskiego.

Niedziela d. 20 b. m. o g. 3 pop. po cenach znizonych

Kontroler wagonów sypialnych

Krotchwilla Bissona.

Niedziela 20 b. m. o g. 8 w. Występ M. Mirskiej

Kobieta bez skazy

Erotyczna kom. w 3 akt. G. Zapolskiej.

Narodowa Partja Robotnicza.

Wobec wysoce skomplikowanej sytuacji rządowej w Warszawie—Postowie N. P. R. do Łodzi dziś przybyć nie mogli, wskutek czego wiec, zapowiedziany na dziś na godz. 10 rano w Teatrze Wielkim—zostaje odłożony. Nabyte na dziś bilety nie tracą wartości.

O dniu wiecu nastąpią specjalne zawiadomienia.

Przesilenie rządowe.

Pos. Brejski doprowadził do utworzenia bloku lewicowego. Witosa — kandydatem na premiera. Prawica przygotowuje się do walki.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 19 czerwca. Przesilenie gabinetowe w dniu dzisiejszym przeszło w nową fazę. Na ranem zebraniu klubów: P. S. L., Wyzwolenia, N. P. R., P. P. S. i Klubu Pracy Konstytucyjnej — uchwalono wspólne przystąpienie do stworzenia rządu. Socjaliści jednak zażądali, ażeby premierem był nie poseł Brejski, lecz ktoś — wskazany przez najsilniejszą grupę lewicową, a mianowicie przez P. S. L.

Wobec powyższego p. Brejski oświadczył, że dla dobra sprawy zrzeka się powierzonej mu misji przez Naczelnika Państwa na rzecz nowego kandydata.

W tej nowej sytuacji o godz. 8 wiecz. zebrały się ponownie kluby P. S. L., Wyzwolenia, N. P. R., P. P. S. i grupy Stapińskiego i postanowiono wysunąć kandydaturę posła Witosa na prezesa gabinetu. Klub Pracy Konstytucyjnej obiecał zyczliwą neutralność wobec kandydatury posła Witosa.

Wobec tego p. Brejski zakomu-

nikował Marszałkowi oficjalnie, że przedstawiciele powyższych grup wyrazili życzenie, aby Marszałek przedstawił w Belwederze posła Witosa, jako premiera pełnomocnego do tworzenia gabinetu. Marszałek odpowiedział, że ponieważ te pięć klubów nie stanowią większości, rozporządzając zaledwie 189 głosami, musi się zapytać inne kluby o opinie, aby ustalić, czy liczba nieprzychylnych kandydaturze posła Witosa nie jest większa od liczby zwolenników.

Pertraktacje w tej sprawie z Marszałkiem trwały do godziny 11 w nocy.

W rezultacie p. Marszałek w tej chwili (godz. 11 wiecz.) pojechał do Belwederu, ażeby Naczelnikowi Państwa oświadczyć, że za kandydaturą posła Witosa opowiedziało się 181 głosów, sprzeciwu zasadniczego narazie nie zgłoszono. Mimo to w kulisach opowiadają, że Zw. Lud.-N. i grupa Dubanowicza (N. Z. L.) rozpoczną wścieklą kampanję przeciw nowej kombinacji gabinetowej.

rza. Ale wiemy także, iż skomplikowana machina państwowa wymaga całej armii sług, zespołu przeciętnych pracowników. Chcemy, by ci słudzy państwa pracowali sumiennie, by żaden z nich nie był mulem roboczym tylko, kukłą bezduszną, czy automatem, ale by pracę wykonywał mózgiem czy dłońmi, oraz sercem.

Suszmy sobie ciągle sklopota- głowy myślą, jak urządzona być powinna nasza Rzeczpospolita, ale na jedno zgodzimy się chyba wszyscy: że państwo powinno być zbiorowiskiem luźni twórczych, ludzi pracy, a jako organizacja powinna wolnemu człowiekowi warunki pracy czynić jaknajlepszymi.

Ze zaś dźwigamy na ramionach słodki ciężar tradycji, a serca nasze są skrzydlate (miłość ojczyzny je uskrzydla), przeto pragniemy, jako naród, być sobą i spraw naszych bronić, gdy wróg stosuje do nas — gwałt. Uważamy tedy za słuszne, by każdy wiedział, co się dzieje, by mówiono mu „od wielkiego ołtarza“ prawdę, albo wzywano do wytrwania, do zwielenienia kontroli nad odruchami, przyrzekając powiedzenia prawdy wnet, gdy to będzie możliwe ze względu na bezpieczeństwo publiczne; i by, co najważniejsze, przyrzeczenie to było spełnione.

Ale przecież żądania społeczeństwa całego, czy stronnictwa pod adresem władz państwowych wyrażane są właściwie żądaniem, kierowanym przez społeczeństwo pod własnym adresem. Bowiem rząd jest parlamentarny, a nawet owi „najwybitniejsi“ są członkami, często niewolnikami tak zwanego ogółu. Tylko jednym dana jest możność działania w imieniu społeczeństwa, możność dokonywania czynów wielkich i decydujących dla narodu całego, — inni są zwykłymi pracownikami.

* * *

O obywatelach greckich powiedział przed wiekami mądry prawodawca ateński Solon: „Pojedynkiem — traficie zawsze w listę ślady, a gromadą stoicie bez głowy, bez rady“...

I chyba słowa te, dzisiaj powtarzane, nie odbiegają od rzeczywistości. Sobie radzić obywatel umie, zdolen jest do wielkich wysiłków dla siebie, do wyrzeczenia się czegoś dzisiaj, by jutro wyrzec się wszystkiego nie było trzeba. W

gromadzie jest wrzaskliwy i tchórzliwy, małostkowy i wahający się, ulegający nastrojom i łatwowierny, a nadewszystko, jak to mówią, wyrachowany, a raczej, jak należałoby mówić, naiwnie wyrachowany. Sam w sobie jest obywatel wychowany, w gromadzie musi być ciągle wychowywany.

W oczy się rzuca konieczność pracy zewnętrznej, przewyciężania się, wysubtelniania, a jednocześnie hartowania, konieczność myślenia porządnego i odważnego, konieczność wyrobienia sobie poglądu na sprawę stosunku człowieka do gromady, jego obowiązków wobec siebie samego i wobec gromady.

Wychowawcy, „wielcy“, bohaterowie winni być konsekwentni, uczciwi w stosunku do ogółu i nie traktować go, jak się traktuje dziecko, bo bez niego nie dokażą niczego, a przede wszystkim nie powinni być kłamcami. Wychowywani, „mali“, przeciętni winni być żywi i czujni, trzymać na wodzy swe sentymenty (ale je mieć!), starać się ideją wypadków przynajmniej wyczuć, uczciwymi będąc tak samo, jak „wielcy“. Bywa czasami, iż prawda jest prawdą o śmierci; klanstwo jest wtedy przejawem przywiązania do życia. Ale bywa tak wtedy, gdy organizm jest zużyty. My czujemy, że siły mamy i że siły te rosną. Czyż nam wtedy klanstwo potrzebne?..

Takie uwagi snują się w chwili, gdy na froncie bojowym wrota ostra walka i słowo zachęty z ust naszych żołnierzy jest potrzebne, gdy w stolicy trwa ciężkie przesilenie rządowe, którego szczegóły są prosto wstrętne, gdy różni panowie Stronscy obryzgują śliną i błotem jednego z największych ludzi w Europie — naszego Naczelnego Wodza, a różni panowie Szpotańscy bronią Belwederu, jak ów przysłowiowy przyjaciel z bajki o niedźwiedziu.

Zycie żąda od nas decyzji, wielkie stoją przed nami zadania, mózgi i ręce mają co wokół robić, tyle przestrzeni dla skrzydlatych serc... Wiemy o tem.

Dwieście z górą lat temu stary polski Stanisław Lubomirski powiedział, że „długo przychodzi żądać od obywatelów, aby na swoje dobro pozwolili“...

Czyż nie miał słuszności?..

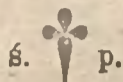
Zygmunt Lorentz.

UWAGI.

Od bardzo niedawna prowadzimy samodzielną politykę państwową, a tak zwana opinia publiczna aż nadto często niezdolna jest reagować na zjawiska dlatego prosto, że jest oszłamiona samem brzmieniem takich określeń, jak sejm, naczelnik, sztab generalny, czy ministerjum spraw zagranicznych. Jednak szybko przystosowujemy się do nowych warunków i staramy się orjentować w

nawale otaczających nas wypadków, oraz w czasie, słusznie zwanym pozercą rzeczy.

Czujemy jednak, iż konieczne są pewne autorytety, iż pewnym ludziom zaufać należy i zostawić w ich dłońach inicjatywę wielu spraw politycznych; a czując to mniemamy, że mężem zaufania ten tylko być może, kto ma w sobie coś z bohatera. choć jeden rys ofiarnika czy ryce-



Stanisław Niwiński

Były Prezydent miasta Włocławka, urzędnik Województwa Łódzkiego.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 18 b. m. w Łodzi, przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Ewangelickiego, domu Dyakonisa, na cmentarz katolicki nastąpi w poniedziałek to jest 21 b. m. o godz. 5 po poł. O czym zawiadamia kolegów, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu

Syn.

15 tys. mk., st. Sieradz 17 tys. mk., st. Chojny 4 tys. mk., st. Andrzejów 2 tys. mk., st. Blaszki 4,900 mk., st. Radliczyce 1,000 mk., st. Szdżice 2 tys. mk., st. Karolew 15,500 mk., st. Opatówek 9,000 mk. Razem wynosi 70,400 marek, co wynosi łącznie z poprzednio ogłoszonymi 287,500 marek.

Narada w sprawie aprowizacji.

W poniedziałek dn. 21 b. m. o godz. 4 p. p. w siedzibie Rady Miejskiej odbyła się narada poświęcona sprawom aprowizacyjnym. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Magistratu i kooperatywy.

O urlopy kolejarzy.

Jak wiadomo każdemu pracownikowi kolejowemu zgodnie z tymczasowymi przepisami kolejowymi, przysługują prawo korzystania z corocznego urlopu. W przepisach tych nawet przewidziany jest ściśle termin urlopów, mianowicie: pracownicy którzy przesłużyli 6 miesięcy do lat dziesięciu — mogą korzystać corocznie z 3-ch tygodniowego urlopu; — od lat 10 do 20 z 6-tygodniowego.

Dziwić się tedy należy postępowaniem niektórych zwierzchników, którzy, zamiast ułatwiać, wprost utrudniają, a nawet niekiedy odmawiają bezodstawnie urlopu. Stąd też dają się słyszeć słuszne zażalenia na bezprawne i despotyczne zarządzenia panów naczelników wydziałów, które stanowczo nie powinny być tolerowane. Sprawa ta ma się oprzeć o władze kolejowe.

Słyszeliście oddawna o mającym powstać wielkim, na amerykańską miarę zakrojonym piśmie, które finansować mieli dwaj polscy milionerzy p. Paderewski i p. Smulski. Ponieważ p. Paderewski zdeklarował się, jako zwolennik partji Skulskiego, więc pismo jest pod znakiem: Paderewski, Smulski, Skulski.

Otóż to oddawna zapowiadane pismo ukazało się nareszcie. Coprawda urodzinom jego towarzyszył mały skandal, bo oto wszystkie polskie papiernie przez 7 dni pracowały dla „Rzeczpospolitej”. Oczywiście odbyło się to ze szkoda innych polskich wydawnictw!

Ale cóż? Paderewski, Skulski, Smulski — to nie było kto, skoro oni tak zdecydowali — to nawet nasz suwerenny Sejm nie jest mocen tego odmienić. A mówi się, że u nas w Polsce niema przywilejów!

Gdy mowa o piśmie, to pytamy jaki kierunek reprezentuje? Ma to być pismo bezpartyjne! Czy tak jest naprawdę?

Przyjrzyjmy się współpracownikom: Stroński — redaktor, Maczeński, Gieysztor, Kasznica, Dubanowicz (a jakże!), Marchlewski, Dowbór-Muśnicki itd. Ależ to zdeklarowani narodowi demokraci! — powiecie.

Tak jest! Tylko nie wiemy, po co ta maskarada bezpartyjności w piśmie wydawanym przy współpracy ludzi wyraźnie zdeklarowanych w kierunku endeckim. Po co to bałamuć opinii? Mówią, że „Rzeczpospolita” jest organem NZL. Jeżeli tak jest, to powiedziecie mi: Biedna to partja, która nie umie wydać pisma własnymi siłami, ale musi sobie „pożyczyc” współpracowników od innej partji.

Nas interesować może, jaki jest

Z Komitetu zagonków.

Zarząd i Dzielnicy zapomogowej przy ul. Konstanyńskiej 27 podaje do wiadomości wszystkich dzierżawców zagonków, aby od dnia 20 b. m. obowiązkowo zgłaszali się do zapisywania na dyżury jak lat ubiegłych, do pilnowania zagonków od kradzieży.

Komunikat.

Przyjaciele polski na plebiscyt

kilku oficerów francuskich, przyjaciół polski, złożyło w Komitecie plebiscytowym 2000 mk. na plebiscyt, ofiarodawcom — Komitet serdecznie dziękuje.

SEKRET ELEGANCI

Mimo coraz cięższych czasów daje się zauważyć coraz więcej panów i pań w noszących ubranie z dostojnych materiałów przedwojennych, jakich obecnie niema nawet w sprzedaży. Dzieje się to dlatego, iż każdy może za kilka marek z łatwością przestoczyć starą spódnicę garderobę na zupełnie nową, przez własnoręczne ufarbowanie znacznie ze swej dobroci barwikami „KOLORYT” które uabyć można w 20 różnych kolorach w każdej aptece, składce aptecznym, składce farb i mydłań.

Za doskonały skutek gwarantujemy Tow. „KOLORYT” Fabryka Chemiczna, Warszawa, Chłodna 86.

Przedstawiciel na Łódź: H. PIASECKI, Łódź, Św. ANNA 80.

stosunek nowego pisma do sprawy robotniczej. Otóż w drugim numerze ukazał się tam artykuł p. t. „Pozytywka partyjna”, ujawniający z rozstrajającą szczerością redakcyjny charakter pisma i wrogi stosunek do klasy robotniczej.

Gra na pozytywce jest — zdaniem Rzeczpospolitej — żądanie reform społecznych, któreby postawiły interes pracy na pierwszym miejscu, żądanie ubezpieczeń społecznych, uregulowanie kwestji mieszkaniowej, żądanie przedstawicielstwa pracy i zapewnienie bytu inwalidom, — to wszystko, to puste dźwięki nie na czasie. Dlaczego? — Bo robotnicy stali się dziś klasą społeczną jak najmniej produkcyjną i najbardziej wymagającą. Robotnicy swymi żądaniami mogą tylko zrazić kapitał od zaangażowania się w przemysł. Robotnicy nie mają prawa żądać czegokolwiek, gdyż są ciężarem społeczeństwa.

Tak w najważniejszej dziś sprawie społecznej przemawia „Rzeczpospolita”. Organ pp. Paderewskiego, Smulskiego i Skulskiego odmawia robotnikom wszelkiego dążenia do zapewnienia sobie minimum bytu kulturalnego, dążenia do ochrony swej godności ludzkiej. — Czy tu potrzeba coś więcej dodać? Nie! „Rzeczpospolita” jest jedną jeszcze placką naszej reakcji!

Tak szczere wypowiedzenie się musiało jednak zawstydić samych redaktorów, którzy w jednym z następnych numerów zamieścili artykuł, który miał naprawić niezręczność popełnioną. Pierwsze jednak słowa są najszczerze i bardziej one odpowiadają charakterowi całego pisma.

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 19 czerwca.

Na froncie północnym na odcinku rzeki Auty nieprzyjaciel ostrzeżliwa ogniem huraganowym pozycje nasze między jeziorem Dolgoje i miejscowością Górki, poczem przeszedł do ataku, który został odparty.

Na południe od błot jeziora Jelni oddziały nasze w kontratakach posunęły się na wschód, zajmując szereg miejscowości.

Wzdłuż Berezyny spokój. Na linii rzeki Weresni od Martynowicz do ujścia jej do Uszy silne walki.

Na froncie na południe od Weresni aż do Dniestru większych starć bojowych nie było.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego
Kuliński, generał ppor.

Nasze operacje na wschodzie w oświetleniu urzędowym.

KRAKÓW, 19 czerwca. Oddział informacyjny D-wa Kraków ogłosił komunikat, w którym w następujący sposób uzasadnia korzyści ostatnich naszych operacji na wschodzie:

Obecna nasza linja bojowa na froncie wschodnim biegnie przez Jampol nad Dniestrem, rzeki Irszę i Teterow do ujścia Prypeci, dalej wzdłuż Dniepru do ujścia Berezyny, następnie wzdłuż Berezyny pod jezioro Lepel i przez Pliszę na zachód od Disny dochodzi do Dźwiny. Zależą obecnego frontu jego zwartość i prostoliniowość oraz naturalna obronność dzięki rzekom, przez które przechodzi. Uzyskane korzyści natury strategicznej równowagę przejściowe straty terytorjalne w kierunku Kijowa, który to odcinek zresztą, jako zbyt wysunięty na wstód, najwięcej był eksploatowany. Obecna linja naszego frontu nowego nadaje się zarówno do obrony, jak też w każdej chwili może posłużyć za podstawę operacyjną dla kontrataki z naszej strony.

Z historii ostatnich walk na północy do zanotowania zostaje fakt poddania się 59 pułku kozaków.

Wynik narad partyjnych dziś w południe.

WARSZAWA 19 czerwca. Marszałek Sejmu oświadczył, że ostateczny wynik narad ze stronnictwami w sprawie kandydatury postępowego Witosa przedstawiony będzie Naczelnikowi Państwa w niedzielę o godzinie 12 w południe.

Przyjazd pana Patka.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 29 czerwca. B. Min. Spr. Zagr. Patek przyjechał dziś rano do Warszawy.

Teror czeski dochodzi do niebywałych rozmiarów.

NOWY TARG, 19-go czerwca. (PAT) W okręgu Namiestowskim na Orawie, oraz na terenie plebiscytowym spiskim teror czeski dochodzi do niebywałych rozmiarów. Odgrazaniem się karami śmierci i wysiedleniami ze wsi, doprowadzili Czesi do tego, że mieszkańcy miasteczek obawiają się niekiedy wynajmować mieszkania działaczom polskim.

Dnia 12-go b. m. banda czeska pod wodzą wypuszczonego z więzienia zbrodniarza i mordercy, napadła w Namiestowie na hotel, w którym mieszkali polscy urzędnicy pocztowi i wdarda się do ich mieszkań.

Gdańsk zależy od Polski.

BERLIN, 19 czerwca (PAT) Radjo „Kreuzzeitung” ogłasza wywiad swego korespondenta z komisarzem ententy dla Gdańska sir Towerem. Sir Tower zapytany między innymi czy Gdańsk ma widoki żywotnego rozwoju oświadczył: Fakt o ile Polska zechce utrzymać z wolnym miastem Gdańskiem przyjacielskie stosunki. O ile lepsze będą te stosunki tem lepiej dla Polski i dla Gdańska. Polska otrzymać ma pewne gospodarcze prawa w

Piłudski o rokowaniu z Rosją.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 19 czerwca. Z Londynu donoszą: „Daily Express” ogłasza wywiad swego Warszawskiego korespondenta z Marszałkiem Piłsudskim, wedle którego Polska gotowa jest zawrzeć pokój, nie ma jednak żadnych reżymów. Rosja dotrzyma swych zobowiązań. Rosja politycznie nie istnieje, wobec tego nie może dać żadnych reżymów. Zapytany o zdanie co do rokowań z Krasinem, odpowiedział Marszałek Piłsudski: Kto z Rosją pertraktuje, ten Rosji nie zna.

Lenin i Trocki do carskich oficerów.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 19 czerwca. „Berlinske Tidende” donosi z Helsingforsu, że Lenin i Trocki wzywają w wydanym manifestie, dawnych oficerów carskich do przewartowania walki na Krymie, Kaukazie i Syberji i do niesienia pomocy rządowi bolszewików w ich walce przeciw imperialistycznej Polsce. Jeżeli oficerowie ci przyczynią się do zwycięstwa, wówczas rząd Sowieców udzieli im amnestji.

Sowieci a oficerowie.

KOPENHAGA 19 czerwca. „Berlinske Tidende” donosi z Helsingforsu, że ostateczne wiadomości z Bolszewji nie potwierdzają doniesień dziennikarskich o aresztowaniu Brusilowa. W wiadomościach tych jest jednak zaznaczone, że istnieje różnica zdań pomiędzy rządem sowieckim, a naczelnym dowództwem. Trocki jest wobec oficerów uprzedzająco grzecznym i pozwala, aby nosili odznaczenia carskie. Oficerowie mają nieograniczoną władzę wojskową.

Rząd Petlury w Płoskirowie.

LWÓW 19 czerwca. Rząd atamana Petlury przeniósł się z Zmerynki do Płoskirowa, a niektóre ministerstwa ulokowały się już z powrotem w Kamieńcu Podolskim.

Gdańsku. Gospodarcze żądania Polski mają być uwzględnione w najszerzym zakresie.

Ultimatum włoskie.

WALCZ 19 czerwca (PAT). Radjo Ultimatum wysłane przez Włochy do powstańców albańskich brzmi:

Jeżeli albańscy nie opuszczą natchmiast zajętych miejscowości i nie wypuszczą jeńców, Włochy rozpoczną ofensywę i starać się będą wszelkimi siłami o rozszerzenie strefy okupowanej. W porcie w Walonie stoją na kotwicy liczne włoskie okręty wojenne oczekują przybycia z Rjeki d'Annunzia z jego legionami. Rząd włoski przyjął propozycję d'Annunzia przyjsicia z pomocą.

Albańscy nie żartują.

Z Białegradu donoszą o okrucieństwie albańczyków wobec włoskiej ludności. W Tyrynie wymordowano 100 włoskich jeńców, a w innym mieście zamordowano 24.

Strajk lokatorów.

LWÓW 19 czerwca. Jako wypadek niezwykły należy zanotować rezolucję zgromadzenia lokatorów we Lwowie, uchwalającą strajk lokatorów. Wybrano delegację, która ma się udać do Warszawy celem uproszenia Sejmu o wydanie ustawy przeciw przymusowej rumaćji, jeżeli lokator nie znajdzie innego mieszkania.

Ofiary.

J. D. z Warszawy 1000 mk. na fundusz „Pracy” Pracownicy Stow. Sp. „Zorza” na pleb. Mk. 328.
Sławiński Stanisław na pleb. Górno Śląski Mk. 10.
Bezimiennie na pleb. Śląski Mk. 20.
Selerowicz tytułem kary na pleb. Mk. 173, fen. 80.
VI kl. Gim. państw. im. Kopernika na pleb. Warmiński Mk. 224 f. 50.
Dozorcy i pisarze linji Łódź-Kutno sekcji II-giej partji I-szej i II-giej na pleb. Mk. 160.
Milchman jako karę na plebiscyt mk. 20.
Milaszewicz jako karę na plebiscyt mk. 10.
Frygman jako karę na plebiscyt mk. 20.
Od pracowników składnicy przy Pol. Zw. Zaw. „Praca” na Plebiscyt mk. 670.

CASINO

Dziś! Wspaniały egzotyczny dramat w 6-ciu wielkich aktach p. t.

CASINO

„OKO BOŻKA INDRY”

1) Zabawy milionerów i ich nieprawdopodobne historie. 2) Zakład w Jockey—Klubie. 3) Kraina Bożka Indji. 4) Kobieta i klejnoty. 5) Potęga hypnotyzmu. 6) Tryumfy miłości.

W akcie 4-ym pościg największego na świecie hydroplanu z aeroplanem. Skok z 2,000 metrów. W akcie 5-ym niebawym pościg łodzi motorowych. Niezrównana wystawa i efekty, sceny, pełne olśniewającego przepychu. Początek ostatniego przedstawienia o 9.15.

ODEON

Dziś poraz pierwszy w Łodzi!

ODEON

Ulubienica Publiczności słynna

FERN ANDRA

w dramacie sensacyjno-kryminalnym w 6-ciu aktach p. t.



„TAJEMNA NOC”



Początek przedstawień o 3-iej.

Teatr
SCALA
Cegielniana 18

Dziś dnia 20 b. m. ostatni występ
BIM-BOM (autentyczny)

ze swoim własnym aktualnym programem: 1) Satyra z łabędziem, 2) Demonstrowanie instrumentu własnego wynalazku, 3) Paskarz z manekinem, 4) Tematy satyryczne, 5) dowcipy na czasie i t. d. Artyści teatrów warszawskich: p.p. WITOLD KUNCEWICZ, JANINA SZYMULSKA, A. GORSKI, W. ŁOSKOT, W. KUCHARSKI, odegrają sztukę w I akcie „KOMEDJANCY”. — W części koncertowej biorą udział art. warsz. baletu p.p. J. i K. ZIBLINSKY. Szczegóły w programach. Początek o g. 8.15 w. Bilety—od 10 do 2 i od 5 pop. w kasie teatru Scala.

Ogłoszenie.

Wydział Zdrowotności Publicznej podaje do wiadomości, że w szpitalu miejskim w Chojnach wakuje posada przełożonej, zaś w szpitalu Marii-Magdaleny (dla kobiet dotkniętych chorobami wenerycznymi) posady przełożonej oraz felczarki. Pensje dla wyżej wyszczególnionych kandydatek wynoszą od 800 do 1.100 marek miesięcznie wraz z całkowitem utrzymaniem. Kandydatki winny składać oferty na imię Przewodniczącego Wydziału do dnia 1 lipca 1920 r. Plac Wolności Nr. 1, pokój Nr. 11. Bliższych informacji o rodzaju zajęcia oraz warunkach zasięgnąć można w Głównym Biurze Wydziału Zdrowotności Publicznej u p. Inspektora Szpitali Miejskich.

176-2

MAGISTRAT.

POLSKA LEONICJA WODA KROŚCIENSKA
silnie radionukliowa
ze źródła Stefana naturalna szczywa, alkalizująca, o wielkiej zawartości bezwodnika węglowego, zastępuje w cierpieniach gardła, żołądka, jelit i pęcherza w zupełności szczywy obce jak: „Eiska”, „Gieschenberska”, „Bilińska”, „Selterska”, „Vichy” i t. d. Znakomita orzeźwiająca woda słodowa. Główny Zarząd i wysyła „AMPOL” Spółka propagandy i zbytu wód mineralnych krajowych w NOWYM AGNIE.

Park Wenecja

W niedzielę dnia 20 czerwca b. m.
Nadzwyczajna Zabawa między innymi atrakcjami
ŚMIERTELNY SKOK DO WODY z kilku pięter.
Wstęp 4 mk., wojskowi i dzieci 2 mar.

A.A. Kupuje meble, piany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najlepiej Wólczańska 43 (róg Benedykta) m. 6. 1084-10
A.A.A. Wazne dla wyzgodności dla kooperatywy. Taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym. R-szki i ze sztuki na męskie ubrania i spodnie fabryki Leonarda i innych. Kowal na damskie i szcze, szewcorty, kory, wełna na kostiumy sportowe i bluzki, et. mina białe, szefir angielski, balzamy. Białe towary, płócienka na wyspy, peściel, surowka, calgi, chusteczki na głowę oraz inne. Kilińska 40, (Widzewska) m. 10, II piętro, front z prawa. 159-10

J. KUKUŁA
Łódź, Sienkiewicza 30.
Wulkanizowanie specjalne gum samochodowych. 1845-3

Zelówki Zaopatrujcie się pół jest tanio, Bern. Bergman Piotrkowska 44.

Transport pasów angielskich skórzanych i Balata

NADSZEDŁ

Skład artykułów technicznych
Adolf Richter,
Przejazd № 20.
1715-3

Ważne dla dozorców domowych
sprzedaje się lasowano wapno do bielienia rynsztoków Wiadomość Sienkiewicza 22 u dozorey domu.

ZĘBY

Za stare również złote pfacę drożej niż wszędzie tylko na Andrzeja Nr. 7 w prawej oficynie, pułtor **NADWYŻNY** proszę się przekonać. 1638-8

Skład rowerów

firmy „Edm. Pladek”, oraz wybór różnych części rowerowych
Łódź, Główna 43.
1560-8

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje zakłady karakulowe, fokowe różne futra męskie. Placę najlepiej Grossman, Piotrkowska 24. 1722-30
Do sprzedania słusarna, wiadomośc ul. Ludwiki 8. -8

Zarząd 2-go Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego (Główna 9),

zawiadamia pp., że

Ogólne roczne Zebranie

odbędzie się w niedzielę, dnia 20 czerwca r. b. o godz. 3 po poł. przy ul. Gubernatorskiej № 3. W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków, zebranie w drugim terminie odbędzie się 4 lipca o godzinie 3-iej po południu w tymże lokalu.

UWAGA: Wobec bardzo ważnych spraw uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Kino **DOLINA SZWAJCARSKA**
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś!

Tragedja **Arcyksięcia Rudolfa (Mayerling)** Wielki drama w 5 aktach

„Kolonje robotnicze”

broszurka napisana przez inż. Roszkowskiego odbitka ze „Sprawy Robotniczej” wyszła nakładem Spółki wydawniczej „POCHODNIA” i jest do nabycia w Sekretarjacie N. P. R. (Piotrkowska Nr. 91) oraz we wszystkich księgarniach.

Kupuje używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, placę najwyższe ceny. Weimrich, ul. Benedykta 19, front sklep. 936-30
Kryga Ema zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
Kulinska Konstanca zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi N. paszportu 504087. -3
Owczarek Paweł zagubił paszport rosyjski, wydany w Wólczie. 1865-3
Owe Łowicki zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Prosta droga.

Jeśli chcesz kupić ubranie męskie i dziecięce, różne meble, wóki, ciętarowe. Zobacz na Jermierka Łódzkim, Piotrkowska 44, I p. Wielki wybór ubrań solonej roboty od 1,500 m. ubrania robocze od 50 m. Dobry towar najniższą ceną jest dźwiga naszej pracy. Bróńsk w Jagoda. Kooperatywom hurtownie rabat. 1995-5

Kryńska Anna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1867-8
Krowczyński Jan reperuje, zakład rowerowy, Nawrot 32. 1714-10

Stradzono ręczną torbę w której znajdował się pałat próbnego handlu garczarskiego oraz kartki na strzał. 1871-3
Skradzono dowód osobisty na imię Bolesława Świątko, wydany w Łodzi. 1872-5

Wypłosz Marta zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1878-3

Walschhof Luza zagubiła paszport niemiecki, wydany w Piotrkowie. 1875-8

Zaginął kwit Ministerjum poświadczający na przewóz rzeczy dla Wandy Mikołajewskiej.